

Kuratorium Oświaty w Warszawie

<https://www.kuratorium.waw.pl/pl/informacje/aktualnosci/2897,Rotmistrz-Witold-Pilecki-patronem-Zespolu-Szkol-Samochodowych-w-Radomiu.html>
25.04.2024, 21:16

Strona znajduje się w archiwum.

Rotmistrz Witold Pilecki patronem Zespołu Szkół Samochodowych w Radomiu

Rotmistrz Witold Pilecki został patronem Zespołu Szkół Samochodowych w Radomiu. Uroczystość zorganizowano w 112. rocznicę urodzin rotmistrza. Patronowali jej Minister Obrony Narodowej i Mazowiecki Kurator Oświaty.

W dniu urodzin rotmistrza - 13 maja - szkoły wchodzące w skład Zespołu Szkół Samochodowych w Radomiu otrzymały patrona. Stał się nim człowiek walczący na wielu frontach i przeciwko wielu wrogom. Potomek rodu szlacheckiego związanego z Władysławem Jagiełłą i wnuk powstańca styczniowego, za swoją działalność zesłanego w głąb Rosji.

Witold Pilecki jak przystało na człowieka z taką przeszłością rodową, brał udział w walkach w 1920 roku i w wojnie obronnej roku 1939. W czasie niepodległej Rzeczypospolitej pokazał inną odsłonę swojej osobowości i patriotyzmu - malował obrazy, uprawiał ziemię, stał się prezesem spółdzielni mleczarskiej, produkującej znakomite masło.

Gdy okoliczności okazały się konieczne do założenia munduru, zrobił to. A potem zdobył się na czyn, do dziś uznawany za heroiczny, zważywszy, że był ojcem i mężem. Na ochotnika w wyniku łapanki, w którą sam wszedł, trafił do Auschwitz, by pozyskać informacje na temat codzienności obozowej, z której nie dochodziły na zewnątrz żadne wieści. Do dziś czytane tzw. raporty Pileckiego są pierwszym i bardzo bogatym źródłem informacji na temat sytuacji za drutem kolczastym, w której jak pisał - *na każdym kroku czyhała śmierć*. Minęły dwa lata w niemieckim obozie, w którym organizował siatkę konspiracyjną i ucieczki poza druty, przekazywał informacje i pozyskiwał pomoc dla więźniów. Uciekł w 1943 roku. Potem było powstanie warszawskie i armia Andersa. Powrót do kraju i zamiast wolności więzienie UB.

Aresztowany w maju 1947 roku, skazany na karę śmierci rok później, mówił do żony - *Auschwitz w porównaniu z tym to była igraszka*.

Dziś uznawany za jednego z najbardziej odważnych żołnierzy wyklętych, czeka na odnalezienie jego ciała w zbiorowej mogile.

Komuniści skazali go na podwójną śmierć. Fizycznie jedną wykonali. Jednak czyny i pamięć o rotmistrzu Pileckim okazały się silniejsze od śmierci drugiej - od zapomnienia i niewiedzy.

Inicjatywa uczniów radomskiej „samochodówki” i jej wykonanie potwierdziły klęskę komunistów i zwycięstwo Pileckiego. Sama uroczystość miała charakter wojskowy, a zarazem wzruszający. Szczególnie wymowne były słowa obecnej tego dnia w Radomiu córki rotmistrza, Zofii Pileckiej - Optułowicz skierowane do młodzieży - *On sobie to miejsce wybrał, bo widać ma tutaj coś do zrobienia. To dla Was mój ojciec tak żył i umarł, my dla Was o tym mówimy, bo nam na Was bardzo zależy.*

Uroczystości patronowali Minister Obrony Narodowej i Mazowiecki Kurator Oświaty.

16.05.2013
Data publikacji 16.05.2013

Osoba wytwarzająca/odpowiadająca za informację:
Dorota Sokołowska

Osoba udostępniająca informację:
Kornelia Szczepaniak